

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok III

Płock, wtorek 4 czerwca 1935 r.

Wydanie A | Nr. 129

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejowa 13, tel. 1047. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—11 i od 4—5 popoł.

Zjazd starostów w Płocku z udziałem p. Wojewody

W dniu dzisiejszym p. Wojewoda dokona wizytacji samorządu gminnego w Biełsku, Starożrebach i innych gminach powiatu płockiego.

W dniu wczorajszym odbył się w Płocku zjazd starostów powiatowych. Na zjazd przybyli pp. starostowie z Płońska, Miławy, Przasnysza, Sierpeca, Ciechanowa, Włocławka, Gostynina, Aleksandrowa, Kujańskiego, Rypina, Kutna, Makowa, Lipna i Sochaczewa. Starosta Płocki, p. Rozmarynowski przerwał swój urlop i brał również udział w obradach. Obrady odbyły się pod przewodnictwem Wojewody Warszawskiego, p. Klukowskiego. Na zjazd ten przybył także p. Wicewojewoda Godlewski i Wojewódzki Komendant Policji Państwowej, p. insp. Łoziński.

Obrady rozpoczęły się popołudniu, zaraz po przybyciu p. Wojewody, i trwały do godz. 7 wieczorem.

Wieczorem, po wspólnej kolacji,

pp. Starostowie opuścili Płock. Pan Wojewoda pozostał w Płocku i w dniu dzisiejszym dokona wizytacji samorządu gminnego gmin powiatu płockiego, m. i. w Biełsku i w Starożrebach.

Ostateczny wynik subskrypcji Poż. Inw.

w powiecie płockim.

Odbyło się w tych dniach likwidacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej. Ustalono zostały osta-

teczne cyfry, ile w powiecie płockim podpisało Pożyczkę Inwestycyjną i na jaką sumę. W ogólnej sumie w powiecie płockim podpisano Pożyczkę na 707.000 zł.

W poszczególnych placówkach subskrypcyjnych w Płocku podpisano na następujące sumy:

W Kom. Kasie Oszczędz.	zł. 201.300
W Banku Polskim	60.800
W Banku Kredyt.	43.000
W Banku Poż. Spółdz.	31.300
W Spółdz. „Zgoda”	20.700
Cakrownia „Borowiczki”	40.000
Cakrownia „Mała Wieś”	30.000
Urząd. państw. i wojsk.	262.300
Różni	17.600
Razem	zł. 707.000

W n-rze jutrzejszym „Głosu” podamy szczegółowe dane, na jakie sumy podpisały Pożyczkę poszczególne grupy społeczne i zawody.

Walka religijna koniecznością państwową

głosi przywódca pogan niemieckich.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Niemczech wielki zjazd hitlerowców. Główne przemówienie wygłosił głośny już dziś przywódca nowoczesnego pogaństwa niemieckiego, Rosenberg.

Rosenberg w przemówieniu swoim mocno zaatakował i katoli-

cyzm i protestantyzm. Zdaniem Rosenberga, państwo powinno walczyć z religią i tę walkę z religią powinno się uważać za zasadniczy cel polityki państwowej.

A więc zaczyna się w Niemczech „kulturkampf” na dobre. Jak na tem Niemcy wyjdą, łatwo chyba odgadnąć. Na walce z religią załamał się już niejedyn potencjał, a w Niemczech nawet sam Bismarck.

Poważna inicjatywa.

Pamięć ś. p. Marszałka Piłsudskiego w gminie Majki (pow. płocki) postanowiono uczcić rozbudową gmachu szkolnego w Łęgu i nazwaniem szkoły im. Marsz. Piłsudskiego.

W tym celu utworzono już specjalny komitet wykonawczy, w skład którego wybrani zostali pp. J. Krępec, J. Florczak, St. Pokorski, St. Halik i Wł. Badurski. Środki na budowę Komitet ma zebrać z dobruwolnych ofiar. P. Krępec ofiarował już na ten cel 1000 zł. Przewodniczącym Komitetu ogólnego wybrany został p. St. Turski z Mokrasia.

Jest to racjonalny i celowy sposób uczczenia ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Nowe obciążenie.

Przez samorząd miejski wymierzony jest obecnie podatek od tak zwanych placów niezabudowanych. Stawki tego nowego podatku są bardzo duże. Sięgają setki, a nawet tysiące złotych. Nowy ten podatek wywołuje duże przygnębienie i rozgorzyczenie. Podobno podjęła ma być wspólna akcja o interwencję w tej sprawie u wyższych władz.

Platnicy wychodzą z założenia, że te place są niezabudowane nie dlatego, żeby nie chcieli budować, lecz, że niema za co budować. I u większości tak jest w rzeczywistości.

Nowy mord w powiecie gostynińskim.

„Nosił wilk, ponieśli i wilka”

Powiat gostyniński znany już jest z ciągłych awantur, mordów, bójek, krwawych porachunków. Niema prawie tygodnia, żeby nie zanotowano tam jakiejś krwawej bójki czy mordu. A narzędziem tych krwawych porachunków, to zawsze prawie ciężki żelazny odważnik, noszony stale w kieszeni lub na sznurku u ręki.

W tych dniach dokonano tam nowej zbrodni. Ofiarą padł tym razem znany awanturnik, 23-letni Stanisław Kołodziejczyk.

Zmasakrowanego Kołodziejczyka znaleziono onegdaj w życiu przy drodze z Sielca do Ślubic. Głowę miał zupełnie rozstraskaną odważnikiem, lecz dawał jeszcze

słabe oznaki życia. Udzielono mu natychmiast pomocy lekarskiej, był jednak już w takim stanie, że krótko potem życie zakończył.

Sprawdzono się na nim przysłowie, że „jaką kłótnią walczą, od takiej zginie”.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, dochodzenie w toku.

Sejm 6-go czerwca

Marszałek Sejmu Światalski wyznaczył pierwsze posiedzenie nadzwyczajnej sesji sejmowej na czwartek 6-go b. m. o godz. 4-ej po południu.

Z życia K. S. M.

Rekolekcje zamknięte.

W Katolickim Stow. Młodzieży Żeńskiej coraz większą popularnością cieszą się rekolekcje zamknięte. Młodzież sama podnosi potrzeby tego przeszkolenia duchowego i chętnie z niego korzysta. W czerwcu odbędą się rekolekcje zamknięte dla druch w następujących miejscowościach:

W Trąbinie (pow. rypiński) w dniach 3, 4 i 5 czerwca.

W Proboszczewicach (pod Płockiem) w dniach 17, 18 i 19 bm.

W Radzyminie (pow. płocki) w dniach 22, 23 i 24 bm.

Rekolekcje przeprowadzi ks. prał. J. Strojnowski z Plocka.

Obóz w. l.

W Skrwiliwie (pow. rypiński) w dniu 5 b. m. rozpoczyna się 3-tygodniowy obóz wychowania fizycznego, zorganizowany przez zarząd Katolickiego Stow. Młodzieży Męskiej. Udział w obozie zgłosiło około 100 druchów z różnych stron diecezji płockiej.

Zielone Świątki dniem modłów chorych.

Ojciec św. zwrócił się do chorych całego świata katolickiego z wezwaniem, by cierpienia swoje i modły w uroczystość Zesłania Ducha św. ofiarowali Bogu na intencję działalności misyjnej Kościoła. Myśl organizowania takich dni chorych powstała w łonie misyjnego związku kapłanów we Włoszech, gdzie dzień ofiary chorych obchodzony jest już od pięciu lat. Wprowadzenie takiego obchodu w całym świecie katolickim bardzo leży na sercu Ojcu św. i dlatego zalecał Papieskiemu Dzieln Rozszerzania Wiary przeprowadzenie organizacji nowego dnia chorych, wyznaczając nań niedzielę Zielonych Świątek. Rok bieżący jest zatem pierwszym, w którym rozpoczyna się nowa wielka krucjata chorych na rzecz misji.

Wajsbówna straciła rekord świata.

Na zawodach lekkoatletycznych w Berlinie Niemka Mauermeier osiągnęła w rzucie dyskiem wynik 44,34 m. Wynik ten lepszy jest o 15 cm. od rekordu świata, należącego do Wajsbówny.

Ważne dla Pań!

Tanie sprzedaż wydawnictw „Bluszczu” od 5-go do 25-go czerwca r. b.

Czytby Pań nie interesowało: dom, kuchnia, dziecko, uroda, moda,

a wszystko to znajdzie Pani w wydawnictwach „Bluszczu”, które sprzedaje po cenach niższych od 50%, do 80%.

f. „Bela Deftrychowie” Płock, Kolejowa 13, tel. 1047.

Akcja polityczna.

Po tygodniach obfitujących w zdarzenia o pierwszorzędnej znaczeniu politycznym, nastąpiła względna cisza. Jako oznaki od dalającej się, lub może wprost przeciwnie, zbliżającej się burzy są dwie sprawy godne zanotowania: 1) zgoda Mussoliniego na kompromis w zatargu abisyński włoskim, 2) walka polityczna we Francji, która rozgorzała na temat pełnomocnictw dla rządu. Trzecią sprawą, o mniejszym dla Europy znaczeniu, jest wreszcie porażka przez U. S. A. Roosevelta w dziedzinie ustępstw, które czynił on dla rzesz pracujących w organizacji zw. NRA.

Zatarg włosko-abisyński na żądanie „cesarza” tego egzotycznego państwa, znalazł się w Lidze Narodów i tu, nie bez przyczyny min. Edena, niespodziewanie dla świata zakończył się zgodą dyktatora Włoch na arbitraż. Ustępstwo Włoch tembardziej było nieoczekiwane, iż do niedawna jeszcze, Mussolini ani słuchać nie chciał o jakichkolwiek ustępstwach w stosunku do Etoppii. Państwa zachodnie, specjalnie zaś Anglia, są nader zadowolone z „zażegnania wojny w Afryce”. Jednakże pesymiści nie wróżą nic dobrego na przyszłość w stosunkach włosko-abisyńskich. Rząd Włoch faszystowski godzi się, bowiem, na arbitraż dzisiaj i wtedy, gdy w Abisynii i przyległych krajach zaczęła się pora deszczowa. Zanim się zbliży koniec zimy afrykańskiej, będzie dość czasu, aby zerwać rokowania pod tym lub owym pretekstem i wszcząć działania wojenne wobec odpornej Abisynii wtenczas, kiedy drogi tamtejsze będą w stanie przyjąć transporty wojsk i ciężkich laboratoriów.

Walka parlamentarna o pełnomocnictwa wyjątkowe dla rządu francuskiego rozpoczęła się niemal w ustajnej chwili. Jest ona znamienna dla psychologii mas francuskich, których wyrazem są obydwie de-

Nie będzie owoców

Z Warszawy z centrali ogrodniczych i rolniczych donoszą, że stale przymrozki wystąpiły u znacznych przestrzeni kraju i poczyniły duże szkody w pomidorach, truskawkach i t. d.

Ponieważ poprzednie mrozy mające zniszczyć kwiaty czereśni i grusz, w kołach ogrodniczych uważają, że tegoroczne zbiory owoców będą bardzo niske, zatem owoce będą drogie. Najlepsze stosunkowo widoki na urodzaj przedstawiają jabłonie.

Popieraście L. M. i K.

mokratyczne izby naszej sojusznicki, parlament i senat.

Francja jest dziś bodaj jedynym państwem świata, które wysokie pojęcie o demokracji w znaczeniu przedwojennym, zachowało w stanie niemal niezmiennym. Nawet konieczności państwowe, wywołane przez kryzys i załamanie się duchowe Europy, nie mogą „odzwyczaić” Francuzów od demokracji. Znać jednakże głęboki patriotyzm tego narodu spodziewać się można, że zdrowy, lub ściślej praktyczny sens życia społecznego zmusi nawet Francuzów do udzielenia swemu rządowi niezbędnych pełnomocnictw. Tembardziej, iż od nich bezpośrednio zależne jest bezpieczeństwo republiki, poważnie zagrożonej przez wzrastającą agresywność germańską na zachodzie Francji.

Ostatniemi wreszcie zdarzeniem jest poważna porażka Roosevelta, prezydenta U. S. A. w dziedzinie ustępstw na rzecz klasy pracującej. Kapitalizm amerykański, daleko bardziej agresywny od jakiegokolwiek innego, broni się manifestacyjnie. Jednakże jest to obrona raczej dla zasady, niż ze względów praktycznych. Roosevelt bowiem, nie zamierza ustąpić i pokonać go można tylko zmuszeniem do

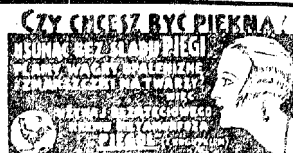
Cieżka sytuacja wsi na przednówku.

Ludność skazana na dobroczynność i pomoc sąsiedzką.

Tegoroczny przednówek na wsi zapowiada się niezwykle ciężko. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości, że ludność wiejska jest pozbawiona wszelkich zapasów kartofli i zboża, któreby umożliwiły wytrwanie do nowych zbiorów. Władze samorządowe zachodzą się biernie w obliczu przednówka i nie podejmują dotychczas żadnej akcji z tytułu opieki społecznej. Istnieją wprawdzie na podstawie dekretów t. zw. opiekunowie spo-

leczni, ale są oni pozbawieni wszelkiej możliwości działania wskutek braku funduszu na opiekę społeczną.

Pod wpływem alarmujących doniesień o głodzie na wsi centralne organizacje samorządowe wystąpiły z apelem do powiatów gmin o natychmiastowe podjęcie przez samorządy akcji społecznej na wsi. Znaczący stosunków wiejskich uważają, że wystąpienie tych organizacji centralnych jest spóźnione, jeżeli chodzi o rok obecny. W czasie tegorocznego przednówka głodująca ludność wiejska jest skazana na dobroczynność i na pomoc sąsiedztwa.



CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?
Wszystkie kobiety chcą być piękne. Aby być piękną, musisz mieć zdrową skórę. Skóra musi być czysta i zdrowa. Dlatego musisz używać kosmetyków, które nie tylko pielęgnują skórę, ale i chronią ją przed szkodliwymi wpływami atmosfery. W tym celu używaj kosmetyków marki „Czysta Skóra”.

Prywatna Żeńska Średnia Szkoła Zawodowa

B. JARZĄBKÓWNY

w Płocku, przy ul. Kościuszki 6

przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1935/36.

Kandydatki przyjmowane są po ukończeniu 7 kl. Szkoły Powszechnej, sześcioklasowej Pow. lub 3 kl. gimnazjum. Szkoła jest trzyletnia, obok przedmiotów ogólnokształcących w zakresie średnim daje naukę zawodu:

„Krawiectwo damskie i dziecięce” z uwzględnieniem bielizniarskiego i gospodarstwa domowego.

Zgłoszenia w terminie pierwszym przyjmują się do dnia 17 czerwca. Egzamin wstępny odbywać się będzie 17, 18 i 19 czerwca b. r. Opłata za naukę wynosi 150 zł. rocznie. Wpława jednorazowe 10 zł. Opłata za egzamin 5 zł. Dla zamiejscowych jest internat przy szkole. Warunki wychowawcze i higieniczne pierwszorzędne.

Blizszych informacji udziela kancelaria Szkoły codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 9 — 15.

DYREKCJA.

NIERAD.

Z mroku do światła.

POWIEŚĆ

— Idźcie i wy do kapłey — szepnął ks. Andrzej do obecnych — a ja wypowiadam chorego.

Spowiedź trwała godzinę.

Gdy nadszedł wieczór, chory jeszcze więcej osłabł, ale już nie rozpaczal, tylko płakał bez przerwy i przyciskając do ust krzyż, powtarzał: Jezus, zmiłuj się nad grzesznikiem! Większe jest miłosierdzie twoje, niżli nieprawość moja.

O północy zaczęło się konanie. Starzec zachował przytomność do ostatniego technienia: przeproszał Uratczyków i misionarzy za wszystkie wyrządzone krzywdy i dziękował za modlitwy. Ostatnie słowa zwrócił do siostrzeńca: — Synu, pamiętaj o duszy twojej matki... i o mojej.

Następnego dnia odbył się pogrzeb.

Kłęcząc nad mogiłą niedawnego wroga, Uratczycy szepkali: Boże, bądź mi Sędzią, miłosiernym i odpuść mu wszystkie winy, jako i my odpuszczamy!

XVIII.

W ciągu paru następnych miesięcy komisarze lechoniści dokonywali pomiaru sprzedanej ziemi. Obszar nabyty przez Bożymira, obejmował przeszło czterysta kilometrów kwadratowy po obu brzegach Prany. Prawie cała

posiadłość była pokryta odwiecznymi lasami, z wyjątkiem wąskiego pasa łąk i ornej ziemi nad rzeką.

Aby zapobiec wszelkim na przyszłość niespodziankom, Bożymir dokonał aktu darowizny poszczególnym rodzinom w obecności komisarzów, przeznaczając każdej rodzinie na własność plac pod budynki i ogród, jako też ziemię pod uprawną rolę.

Systemem wspólnej własności, praktykowany w Uraniu, misionarze uznali za nieodpowiedni w zmienionych warunkach życia. Tylko obszary łąki i pastwiska miały pozostać we wspólnym władaniu całej osady.

Gdy ks. Andrzej zakomunikował wygnaniem o pomyślnym rezultacie podróży Mateusza, nowe, rzecz można, wstąpiło w nich życie. Przekonani, że już teraz nikt nie będzie mógł rościć pretensji do ich własności, wzięli się z zapalem do pracy. Natychmiast po wyznaczeniu miejsca na kościół i wymierzeniu działek pod domy i ogrody, przystąpili do karczowania lasu, aby przygotować materiał budulcowy. Naprzód zbudowali kościół, dom dla księży i szkołę, a potem wspólnymi siłami stawiali po kolei domy dla siebie.

Nie upłynął rok, i na miejscu ubożego obozowiska wyrósł piękna osada. Ustępowała wprawdzie pod wieli względami Aurore i innym osadom urańskim: wszystkie zabudowania były drewniane, nie było jeszcze przy domach sadów, nie było alei, ujętych w szpalery drzew i krzewów, ale ten sam, co w Uraniu, unosił się nad jej mieszkańcami duch miłości i zgody, to samo ożywiało serca zaufanie do przewodników duchownych.

Bardzo uroczyste odbyło się poświęcenie nowego kościoła, ale i dużo łez wylało się w tym dniu, bo chociaż kościół był ładny i wewnątrz urządzone z gustem, wszakże w porównaniu ze wspaniałą świątynią auroską wyglądał ubogo, jak wiejski domek wobec pięknego pałacu.

Po ukończeniu pomiarów ziemi i lasów i po załatwieniu z komisarzami wszelkich formalności prawnych, Bożymir postanowił wrócić do Lechoni, ale nie na zawsze. Powstał ten zamiar ze względu na synów, na ich naukę. Wprawdzie nie zaniedbywali oni książki, gdy mieszkali w Aurore i teraz nad górą Prana, ale z konieczności nauka nie mogła odbywać się systematycznie, bo coraz to nowe wyłaniały się przeszkody. Nadto, misionarzom przybywało obecnie więcej pracy w związku z urządzeniem nowej osady, przeto mniej czasu mogli poświęcać nauce chłopców.

Do powzięcia tego zamiaru skłoniły Bożymira pomyślnie wiadomości dochodzące z Lechoni. Z listów obu Brońskich i z relacji komisarzów dowiedział się mianowicie, że wieś tam teraz nowy duch, zgodny z ewangelją i z poglądami uczciwych Indów i że wpływy wrogów kryją na wychowanie młodzieży coraz bardziej maleją.

Misionarze przyjęli zamiar Bożymira z prawdziwym żalem, wszakże musieli przyznać mu słusność.

(o. d. n.)

Wia

budżet
jeżdża
warszys
Zarząd
Wojew
dział
szym
narz
rok 193

try w
kolo 2
do Gd
sierpie
zydows

ckiege
salisny
Wojsko
tnio us
nowej
ką kluc
Płocka
zielone

W mi
powróc
krajow
im. W
dział
i pom
przypa
wstąpi
dni te
wyluc
to uw
jednem
tego
jest od
są pój
Czy
kierow

ówku.
omoc

pozbowieni
ania wsku
pięk spo-

ających do-
centralne
wystąpił
gmin o na-
przez sa-
na wsi.
skich uwa-
h organi-
spółzono-
obecny. W
zednowska
nie ska-
i na po-

owa
NY
zki 6

techniej.
akresie

dnle-
wego.

zawca,
Opłata
tata za
nia wy-

niedziel

ówięcenie
rylało się
yt ładny
wazakże
nia auro-
nek wobec

ni i lasów
kich for-
wil wró-
Powziął
ich nanke-
żaki, gdy
na Prana,
odbywał
wylaniał
prybył
z urzą-
lej czasu

onilly Bo-
zao z Le-
relacji ko-
wieje
ewangelia
wpływy
zleży co-
Bożymira
tell przy-
c. d. n.)



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Wtorek 4 czerwca — Kwiryna.
Środa 5 czerwca — Bonifacja.
Czwartek 6 czerwca — Norberta b.
Dyżury aptek
Wtorek 4.VI — apt. Belleja
Środa 5.VI — apt. Śmigalskiego

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Cytelnia (Dobrynia-
ka 5) otwarta jest codziennie od godz. 5
do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-kulturalny (Rynek Ka-
noniczny 8.)

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy (Rynek
Kanoniczny 2, dom pod „Opactwem”),
o okresie wykazyjnym zwiedzają mogą po-
uprzednim porozumieniu przybywając do
Płocka osoby i wycieczki.

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12, i od
16—18 w dni świąteczne w godz. od 12
do 13 oraz od 16—18.

Temperatury

o dnia wczorajszego o godz. 7 rano + 15°
o godz. 12 + 35°, o godz. 19 + 20°

Wiadomości potoczne

➤ **Dalsze rozpatrywanie budżetu miejskiego.** Dziś wy-
jeżdża prezydent m. Płocka w to-
warzystwie I ławnika i buchaltera
Zarządu Miejskiego do Urzędu
Wojewódzkiego, gdzie przez Wy-
dział Wojewódzki będzie w dal-
szym ciągu rozpatrywany prelimi-
nary budżetowy miasta Płocka na
rok 1935-36.

➤ **Wczoraj zwiedziły Płock**
trzy wycieczki szkolne: z Zaczysa
koło Zakroczymia (w przejeździe
do Gdyni), z Krakowa w powiecie
sierpeckim i z Łodzi (gimnazjum
żydowskie).

➤ **Odnaka klubowa płockiego WKS.** Jak niedawno pi-
salismy, w Płocku zawiązał się
Wojskowy Klub Sportowy. Ostat-
nio ustalono odznakę klubową tej
nowej placówki sportowej. Odznakę
klubową WKS. będzie herb m.
Płocka na okrągłej tarczy koloru
zielonego i smaragdowego.

➤ **Co to za wychowawca?**
W niedzielę ubiegłą wieczorem
powróciła z tygodniowej wycieczki
krajoznawczej grupa uczniów gim-
naz. Wł. Jagielly. Wycieczka zwie-
dziła kilka miast wielkopolskich i
pomorskich. Na czas wycieczki
przypadły dwa dni świąt: Wniebo-
wstąpienie Pańskie i niedziela. W
dni te młodzież obowiązana była
wysłuchać mszy. Na zwrocone na
to uwagę kierownikowi wycieczki,
jednemu z nauczycieli, padła z ust
jego odpowiedź, że „wycieczka
jest od zwiedzania i nie ma czasu”
na pójście na nabożeństwo.
Czy to wychowawca? Ów pan
kierownik wycieczki, wychowawca,

powinien pamiętać, że prawie
wszyscy uczniowie, którzy wzięli
udział w wycieczce, to katolicy,
których obowiązkiem jest wysłu-
chanie w niedziele i święta mszy
świętej.

➤ **Na zjazd delegatów Tow. Ogródków Działkowych.** W nie-
działę 7 lipca w Warszawie odbę-
dzie się zjazd delegatów Towar-
zystw Ogródków Działkowych. Na
zjazd wyjadą także przedstawiciele
płockiego Towarzystwa Ogródków
Działkowych.

➤ **Od Administracji.** Do dzie-
siejszego numeru „Głosu” dołącza-
my blankiety PKO. Tych wszyst-
kich Szanownych Prenumeratorów,
którzy zalegają w opłacie „Głosu
Mazowieckiego”, prosimy uprzejmie
o jaknajszysze uregulowanie nale-
żności na nasze konto P. K. O.
Nr. 63.033.

Przypominamy, że przy używa-
niu tych blankietów nadawca nie
ponosi żadnych dodatkowych opłat.

W rocznicę wiekopomnych encyklik.

Katolickie organizacje robotni-
cze obchodzą rokrocznie uroczyste
rocznice wydania wiekopomnych
encyklik „Rerum novarum” (Leona
XIII.) i „Quadragesimo anno”
(Piusa XI). W roku bieżącym Sto-
warzyszenie Robotników Chrześ-
cijańskich w Płocku ze względu na
żałobę narodową rocznicę tę urzą-
dziło w skromniejszych rozmiarach
w niedzielę ubiegłą.

Kazanie okolicznościowe pod-
czas nabożeństwa w kościele św.
Barthomeja wygłosił ks. prof.
Pozwa. Mówił o znaczeniu kato-
lickiego ruchu robotniczego zorga-
nizowanego.

Wieczorem w sali Stow. Robot-
ników Chrześcijańskich (Misjonar-
ska 10) odbyła się wieczornica,
poświęcona encyklikom papieskim.
O treści tych encyklik i ich
znaczeniu mówił p. prof.
P. Jasiński, sekretarz generalny
Kat. Stow. Mężów. Dalszą część
programu wypełniły śpiewy w wy-
konaniu chóru parafialnego, dekla-
macja, a na zakończenie przemawia-
li jeszcze ks. patr. Mierzwiński,
prezes Stowarzyszenia p. Porębs-
ki i p. Jasiński.

Sala, gustownie udekorowana,
była przepelniona.

Wycieczki szkolne z Płocka

Wczoraj wyjechała z Płocka
wycieczka uczniów Gimnazjum im.
Śl. Malachowskiego. Część jej
(uczniowie kl. VII-ej) jedzie do
Gdyni. Druga część, uczniowie kl.
VI, zwiedzi Kusznicę i Poznań.
Obie klasy wyjechały z Płocka
wspólnie statkiem „Wisłui” do To-
runia i zwiedzą po drodze Włocławek.

Wbrew zwyczajowi i tradycji.

Od kilku dni wychodzi w Płocku
nowy polityczny organ cod-
zienny miejscowego BBWR. p. t.
„Kurjer Mazowiecki”. Jest
on pogrobowcem dawnego „Dzie-
nika Płockiego”, który, wskutek
niskiego poziomu literackiego, oraz
z powodu wewnętrznego bezwładu
i nieładu, zakończył nierozgłoszony
swoją żywot. Nowe czasopismo p. t.
Kurjer Mazowiecki, redagowane
przez p. Fr. Wybulta, wydaje w
inną już drukarni Związek Legjo-
nistów Polskich, oddział płocki.

Ze polityczne sfery płockiego
BBWR. zdobyły się na podtrzymanie
nie w Płocku własnego czasopisma
codziennego, jest rzeczą zrozumia-
łą. Chcą posiadać swój organ pra-
sowy, głoszący ich ideologię i ha-
sła, broniący ich posunięć polity-
cznych, społecznych i gospodar-
czych, informujący stale o działal-
ności ich partii na terenie Płocka
i powiatu. Z jakim skutkiem czy-
nić to będą, to już zależeć będzie
od wartości wewnętrznej i żywot-
ności ich gazety.

Nas narazie obchodzi zewnętrz-
na strona „Kurjera Mazowieckiego”.
Jest bowiem rzeczą bezsporną i zna-
mienną, iż zarówno nazwa tego
nowego pisma wraz z jej styliza-
cją typograficzną, jak i jego roz-
miar co do wysokości i szerokości,
oraz rozkład treści dziennika, a na-
wet pewne właściwości swoiste tego
rozkładu, są niemal wiernym
naśladowstwem „Głosu Mazowie-
ckiego”, tak dalece, iż nieświadomi
czytnicy łatwo się mogą pomylić.

Pod tym względem stwierdzić
trzeba, iż zespół wydawniczy „Kur-
jera Mazowieckiego”, naśladować
typograficznie i redakcyjnie zew-
nątrzną szatę „Głosu Mazowieckie-
go”, czyli „ściągać” ją, nie
zgryzając autorską pomysłowością
i nie okazując osobistej ambicji
dziennikarskiej, aby na gruncie płockim
stworzyć rzecz oryginalną.

Przy tej sposobności nasuwa
się refleksja, na doświadczeniu ży-
ciowym oparta. Mielismy przed
paru laty w Płocku tygodniowy
organ pewnego odtamu BBWR,
niepoważne, klockowe „Hasło”,
które po zakwasku wzięło sobie
pół tytułu z „Hasła Katolickiego”.
Wzięło, bo tak mu się spodobało,
na przemoc zaś nie było wleczas
rady. Wywołało to nawet reakcję
w poważnych kołach płockiego
BBWR, ponieważ jest rzeczą wia-
domą, że w stosunkach szanującego
swoją honor i ambicję dziennikar-
stwa polskiego takie agitator-
skie chwytły, obliczone na naiw-
ność niewybrednego czytelnika, są
wrecz niedopuszczalne.

W Warszawie, Poznaniu, Kراكowie i t. d. wychodzi mnóstwo
czasopism o rozmaitych kierunkach,
a przecież łatwo je, nawet na pierw-
szy rzut oka, odróżnić można nie
tylko z tytułów, ale i z układu tre-
ści, z barwy papieru, rodzaju czcion-
ek i t. p. Każde z tych czasopism
ma inny wygląd. Można się
o tem przekonać, wzięwszy do ręki
kilkanaście różnych gazet, jak np.
Kurjer Warszawski, Gazeta Polska,
Warszawski Dziennik Narodowy,
Robotnik, Polska Zbrojna, ABC,
Kurjer Poranny, Kurjer Polski,
Express Poranny, Nasz Przegląd,
Czas, Ilustrowany Kurjer Codzienny,
Głos Narodu, Polonia, Kurjer Poznański,
Dziennik Poznański i t. p.
Nie jest to dziełem przypadku,
że np. „Robotnik” nawet zewnętrz-

nie różni się od „Kurjera Warszaw-
skiego”, albo „Kurjer Poranny”
od „Warszawskiego Dziennika Na-
rodowego”. Czasopisma współza-
wodniczą z sobą swoją ideologią,
hasłami, programami, doбором tre-
ści artykułów, ciekawą powieścią,
nazwiskami znanych a popularnych
pisarzy, szybkością i wielostron-
nością wiadomości, ilustracjami,
sprężystością kolportażu, ale nie
używają niedozwolonych w sferze
kapieckiej chwytów.

Co się tyczy stosunków płoc-
kich, to niestety, odnosi się wra-
żenie, jakoby pewien odtam BBWR,
uważający wciąż swoją gazetę tyl-
ko za przejściową „kawę wybor-
czą”, nie chciał i nie umiał posia-
dać czasopisma na poziomie.
Szkoda...

Obecnie bowiem w Płocku,
kiedy wychodzą tutaj dwa codzien-
ne czasopisma konkurencyjne, wzro-
kowo rzecz tak się czytnikowi
przedstawia, jakoby nowy „Kurjer
Mazowiecki” był tylko filją star-
szego „Głosu Mazowieckiego”. Tak
dzieje się teraz, wbrew dziennika-
rskiej tradycji. Bo i w Płocku daw-
niej trzymano się co do zewnętrz-
nej techniki pisma zwyczajów, przy-
jętych powszechnie w dziennika-
rskim świecie. Dlatego łatwo odróżnić
nie tylko z tytułów, ale i po układzie
treści, rozmiarach, czcionkach i p.
gazety, wychodzące dawniej w
Płocku, jak „Echo Płockie” i „Łom-
żyński”, „Płocczanin”, „Głos Płoc-
ki”, „Kurjer Płocki”, „Dziennik
Płocki”, „Głos Ziemi Płockiej”,
„Głos Mazowiecki”.

Tomasz Ogończyk.

RADJO.

Środa 5 czerwca.

Program poranny od godz. 6.30
do godz. 8.00
12.05 Sekstet St. Rachonia. 12.50
Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik
połudn. 13.05 J. Brahms: Symfonia
e-moll. 15.55 Przegląd giełdowy.
16.00 „Wizyta w grodzie Jordana-
wejskim”. 17.00 „Zdobycze współczesnej
zoologii”. 18.00 Duety na dwa so-
prany. 18.15 Fragmenty. „Dziady”.
19.35 Recital wiolonczelowy. 20.00
Koncert. 21.40 Pieśń polska z Po-
znania. 22.15 Mała Ork. P. R. 23.00
Komunikat meteorologiczny.

Czwartek 6 czerwca.

Program poranny od godz. 6.30
do godz. 8.00.
12.05 Audycja dla szkół. 12.30
Szkolny Poranek Muzyczny z Filii.
Warsz. Chwilka dla kobiet i Dzieci.
półn. 15.35 Przegląd giełdowy. 16.45
Płyty. 17.00 „Życie na Wiśle”. 17.15
Sluch. p. t. „We mgle”. 18.00 Kon-
cert. 19.15 „Nowiny letnie”. 19.35
Pieśń. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik
wiecz. 21.00 Dzieła Beethovena w
wyk. Ork. P. R. 23.00 Komunikat
meteorologiczny.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Frankowska
po specjalizacji w klinikach
chirurgii stomatologicznej
i techniki dentystycznej
otworzyła gabinet.
Stary Rynek 8.
Godziny przyjęć 10—1 rano i 4—6 pp.

Nowości z jedwabiu i płócien.

Materiały wojskowe.

Alpaca na sutanny i marynarki letnie.

 poleca
magazyn bławatny

LUCYNY RADASZKIEWICZOWEJ

Płock, ulica Tumska

(dawniej B. Kucharskiej)

róg ul. Kolegjalnej.

SPECJALNOŚĆ: Sukna, bostony, krepy, dla Wb. Duchowieństwa.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

Wizytacja pasterska w Baranowie.

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Zdalone już widoczny jest wspinały, gotycki kościół w Baranowie, strzelający wysokością swych wież daleko ponad okoliczne lasy. Na powitanie Dostojnego Gościa przelicznie go ubrano zewnątrz i wewnątrz. Ale nie tylko kościół odświętnie przybrano — tak samo wyglądają domy, przybrane flagami papieskimi i państwowymi, tak samo drogi, wysadzone na dużej przestrzeni brzoškami i sosnkami. Tak samo odświętnie i radośnie przybrali się Kurpie, którzy stanowią główny element jeszcze i tej parafii.

Obok procesji, która z ks. kan. Flaczyńskim na czele wyszła do bramy witać Następcę Apostołów, w osobnym miejscu zebrały się szkoły miejscowe z nauczycielstwem. Tę chętną i oliarną pomoc, jaką w tych parafiach, nie tylko w Baranowie, nauczyciele okazują ks. ks. proboszczom, należy specjalnie podkreślić. Prawie wszędzie nauczycielstwo ustawia młodzież i dzieci na procesjach, ono nimi kieruje w czasie bierzmowania, do katechizacji ustawia i często w czasie bierzmowania nauczycielstwo jest ojcami i matkami dzieci przez siebie wychowywanych.

Po powitaniu Ks. Biskupa przez dzieci przemawia miejscowy gospodarz — „Nie damy Ci, Ekscełencjo, złota i srebra, bo go nie mamy, ale dajemy na czas tej wizytacji i na zawsze — płyną jego słowa — swe serca, pełne wiary. Racz je przyjąć i tę wiarę u nas umocnić i poszerzyć”. Podają chleb i sól i razamy do kościoła, chyba największego w diecezji po Katedrze płockiej. Przy radosnych dźwiękach dzwonów idzie długi szereg chorągwi i feretronów kościelnych, szereg obrazów i sztandarów i kilka tysięcy ludzi.

Pierwszy dzień zakończyły zwykłe ceremonie wizytacyjne.

Następnego dnia dzieci, przeprowadzone przez nauczycieli, zdają egzamin z katechizmu — mniej si z mniejszego, starsi z większego, a młodzież z „Przewodnika w życiu”. Zaraz potem ks. Dr. Jezusek wygłasza kazanie o dobrem, chrześcijańskim wychowaniu dzieci. Na twarzach słuchających ojców i matek znać duże zainteresowanie.

Na sumie kazanie o Kościele Chrystusowym głosi ks. kan. Dublasiewicz z Krasnostela. Po południu prawie 1200 osób przystępuje do sakramentu bierzmowania,

stając się przez to już nie tylko obywatelami Kościoła, ale i jego żołnierzami, gotowymi stanąć do jego obrony.

Po bierzmowaniu zebrały się w Domu Katolickim wszystkie organizacje, istniejące na terenie parafii, by, po przedstawieniu się, urządzić na cześć Dostojnego Gościa krótką, lecz bardzo miłą akcją demję.

Są tu dzieci zorganizowane w dużej liczbie, są K. S. M. męskie i żeńskie, które posiadają własne ognisko w Domu Katolickim, własną bibliotekę i boisko sportowe, są Bractwa Różańcowe i Unja Żywego Różańca w wielkiej liczbie, 85 kółek i III Zakon św. Franciszka, co chorymi i ubogimi się opiekuje. Nad wszystkimi organizacjami czuwa i nimi kieruje Parafjalny Zarząd Akcji Katolickiej. Naturalnie, duszą wszystkich organizacji jest miejscowy proboszcz, ks. kan. Fr. Flaczyński, gorliwy duszpasterz i oddany swej pracy przewodnik społeczny.

W części koncertowej akademii chór pod batutą p. organisty Żebrowskiego wykonał „Hymn Katolicki” Nowowiejskiego, „Legendę o Chrystusie” Czajkowskiego i „Ad multos annos” ks. Starościnskiego. Ponadto mała Wł. Żebrowska wypowiedziała ładnie wierszyk Asnyka p. t. „Pan Jezus chodzi po świecie” i p. Statkowska przy akompaniamencie p. Żebrowskiego odegrała na skrzypcach „Pieśń bez słów” Czajkowskiego. Całość wywarła bardzo miłe i sympatyczne wrażenie.

Trzeciego dnia wizytacji J. E. Ks. Biskup L. Wetmański poświęcił nowe trzy dzwony — Jana, Bartłomieja i Józefa, wreszcie powiedział swe pożegnalne przemówienie. Do pilnego strzeżenia skarbu świętej wiary zachęcał, przed rozmaitymi nowatorami, którzy już i między Kurpiami grasować poczynają, przestrzegając, na dalsze życie błogosławił.

Odjeżdżał żegnany przez tłumy gorącymi owacjami. (jar.)

PLUSKWI

karaluchy, mole z zarodkami wylepia gwarantowany nowo wynaleziony płyn gazowy

„GAZOLIT”

Ludziom nieszkodliwy. Wyrób polski. Sprzedają sklepy apteczne, sklepy farb i mydła.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego № 2. Tel. 1043

Od wkładów i lokat płać do 6 1/2% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają reszptom.

Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziała kredytu. Złatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje opłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biuro K.K.O. czynne od g. 9 do 14 i od 18 min. 30 do 19 min. 30.—, w soboty do godz. 13.

Prywatna Szkoła Powszechna Koedukacyjna H. Szczucińskiej i A. Waśniewskiej

w Płocku

zawiadamia, że

zapisy przyjmuje Szkoła do 4.VII od godz. 12—14 i od dnia 15.VIII w godz. 10—12, ul. Kolegjalna 20-a., egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 11 czerwca o godzinie 8-ej rano.

Na czasie!! Solidnie i tanio!
Chrześcijańskie
BIURO ELEKTRO-TECHN.

PROMIEŃ

Telefon 13-96
Płock, Kościelna 1

Fr. WAWROWSKI

poleca: materiały elektryczne, akumulatory, baterie, aparaty radiowe i części. Zakładanie elektrycznych dzwonków jak również piorunochronów na kościoły i dwory.

Do sprzedania jest około 5 morgów

na 8-mym klm. przy szosie Warszawskiej, w tem połowa roli uprawnej, a połowa sosnowego lasu. Okolica sucha, zdrowa, nadaje się świetnie na letniako. Kupić można po cenie przystępnej.

Wiadomość w Administracji „Głosu” lub Tumska 10 m. 11.

Ogłoszenia drobne.

Dachówki około 500 sztuk czerewonę sprzedam b. tanio. Wiadomość: Padlewskiego 13 Łukaszewski.

Pokój z kuchnią w pobliżu Banku Polskiego potrzebny. Oferty do Adm. „Głosu Maz.” pod K.

Zagubiony czek Banku Ludowego w Płocku Nr. 816 płaćny 30 maja 1935 r. na sumę zł. 200, wystawiony przez firmę Haladim, Gorski i S-ka — unieważnia się.

Dom nowy w śródmieściu sprzedam. Gotówki potrzeba 22 tysiące zł. 10 proc. czystego dochodu. Wiadomość w Administracji „Głosu”.



Matki!!!

Zadajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dzidzi” (z kogutkiem) utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śledzianowski.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemcewicz.

Oddrót w drukarni E. Błażka w Płocku.